

JotAeRK.O, To co lubię

w mej głowie muzyka
co nigdy nie zanika
wszystkie dźwięki z głośnika
rymów moich technika
zapisuje same fakty
w uszach te same takty
co czuje ma dusza
to tylko mnie porusza
nie zmuszam nikogo
niech robią co mogą
nie składam obietnicy
nie odkryję tajemnicy
a wszystko co posiadam
na ręce wasze składam
oddam wam jeśli chcecie
może sens w tym znajdziecie
czasem po promilach
piszę w trudnych chwilach
sam rymu nie pojmuje
ale to wtedy czuję
tworzę dla przyjemności
choć w tekstach brak radości
wszystko w imieniu prawdy
a słowa jak petardy
rozbłyszczą na niebie
albo uderzą w ciebie
taki jestem właśnie
zapamiętaj zanim zaśniesz
rymy składam równo
dyskoteki samo gówno
nie ten klimat, muzyka
nie te bity z głośnika
wiem co lubię i czuje
dobrych ludzi szanuję
kocham tych co znam
bo ich tylko mam
choć wiele mam powodów
nie przedstawię dowodów
by żyć czy to skończyć
czy do nich dołączyć
do tych co już odeszli
w mej pamięci są wieczni
na zawsze tam będą
moją małą legendą
są zasady niezmiennie
choć masz zdanie odmienne
to nie zmienię tego
życie wkoło się zmienia
tyle jest do zrobienia
lecz brak teraz mam chęci
zegar wkoło się kręci
czasem o czymś pomyślę
raz ukryję w umyśle
coś dla siebie mieć muszę
bo bez tego się duszę
choć miliony problemów
choć tysiące kłopotów
dalej walczyć próbuje
choć czas swój marnuje
nie wiem ile go mam
i choć walczę wciąż sam
to tylko śmierć to zakończy
więc próbuję dokończyć
wszystko to co zacząłem

co na barki swe wziętem
i choć słów nie brakuje
rzadko mówię co czuję
drogę życia wyznaczyć
choć część świata zobaczyć
czy jest lepiej czy nie
tam gdzie nie było mnie
chciałbyś kiedyś to chwycić
tego mogę ci życzyć
cieszyć się chwilą wolności
której ktoś ci zazdrości
chciałbym mieć teraz wszystko
co już miałem tak blisko
drogę mą oświeślało
jak straciłem, bolało
ciągle jej poszukuję
chcę powiedzieć co czuję
czy szansę dostanę
bo mam serce złamane
otoczony systemem
sam na sam z tym problemem
nie otworzę szampana
bo wciąż na kolanach
wciąż błagam choć wiem
znika dzień za dniem
czy ją jeszcze spotkam
bo umieram od środka
Bóg nie zmienia niczego
choć go pytam dlaczego
nie chce mi odpowiedzieć
a ja chciałbym to wiedzieć
ja nie piszę poezji
nie sieje herezji
od zawsze szczery
nie nawijam bajery
nie pisze o bzdurach
o laskach na furach
o życiu z ulicy
to rąbek mej tajemnicy
jeśli chcesz to ją poznasz
może olśnienia doznasz
co ci dedykuje
co dla ciebie szykuje
jeśli chcesz daj mi znak
a poczujesz ten smak
wszystko co chcę przekazać
tylko tobie pokazać
mam swą niezależność
swego życia odrębność
60 minut w godzinę
to ci dam zanim zginę
to jest moja oferta
w zaklejonych kopertach
afrodyzjak ten twój
cały wysiłek mój
przyjmij te wiadomości
przeżyj chwile radości
po to jestem stworzony
jestem niezastąpiony
czasem sentymentalny
może fenomenalny
ktoś takiego mnie stworzył
bym się kiedyś otworzył
wypowiedział to wszystko
kiedy będziesz tak blisko

więc to przyjmij do siebie
że nie skrzywdził bym ciebie